

# Bogusława Lewandowska

---

## Idea uniwersalistyczna Stanisława Brzozowskiego wobec świadomości życia w obcej rzeczywistości

---

Studia Theologica Varsaviensia 38/1, 81-97

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOGUSŁAWA LEWANDOWSKA

## IDEA UNIWERSALISTYCZNA STANISŁAWA BRZOWSKIEGO WOBEC ŚWIADOMOŚCI ŻYCIA W OBCEJ RZECZYWISTOŚCI

Treść: Wstęp. 1. Brzozowskiego ujęcie postaw myślowych pokolenia przełomu XIX i XX w.; 2. Weryfikacja przez Brzozowskiego systemowych podstaw świadomości życia w obcej rzeczywistości. Zakończenie.

Świadomość<sup>1</sup> życia w obcej rzeczywistości<sup>2</sup>, zwana „chorobą wieku”, problem kultury przełomu XIX i XX w., jest skutkiem nowożytnego sceptycyzmu teoriopoznawczego. Warunkiem zrozumienia rzeczywistości jest jedność opisu filozoficznego i teologicznego. W celu przedstawienia takiego systemu poznawczego konieczne jest najpierw dotarcie do racji

---

<sup>1</sup> Świadomość jest obecnością umysłu dla siebie samego w akcie pojmowania i sądzenia. Należy tutaj wyraźnie oddzielić poznawaną treść od aktu, poprzez który ta treść jest ujmowana przez podmiot. „Być świadomym” zawiera w sobie dwa wymiary: „wiedzieć coś” oraz „wiedzieć, że się wie” (M. Jędraszewski, *Antropologia filozoficzna. Prolegomena i wybór tekstów*, Poznań 1991, s. 9).

<sup>2</sup> Nieklasyczne definicje prawdy odegrały wielką rolę w rozwoju myśli filozoficznej, stały się bowiem jednym z punktów wyjścia dla idealizmu, który świata dostępnego poznaniu nie uważa za prawdziwą rzeczywistość, lecz degraduje go do roli jakiejś konstrukcji myślowej, a więc pewnego rodzaju fikcji, tym się tylko od fikcji poetyckiej różniąc, że jest ona zbudowana wedle pewnych zawartych w kryteriach prawideł, którymi się ostatecznie kierujemy przy wydawaniu sądów (K. Ajdukiewicz, *Zagadnienia i kierunki filozofii. Teoria poznania. Metafizyka*, Kraków 1949, s. 36). Kartezjusz daje nowoczesnemu człowiekowi jego metafizyczny fundament w postaci wolności pewnej siebie i określającej się jako autonomiczny prawodawca. Stając się pewnością, prawda jest tym, co świadomość może sobie przedstawić, i może odtąd przedstawiać sobie i przyswajać byt w jego całości (...). Zamiast otworzyć się na pozbawioną wspólnej podstawy i właściwie przepastną różnicę między byciem i bytem, współczesna subiektywność zamyka się w ten sposób w świecie identyczności (czy zawłaszczającej techniki) (...). Świadomość ma oto uczestniczyć w zamkniętej całości, w której odgródzone od siebie świadomości uważają się za zdolne do komunikowania się, czy do wzajemnego uznawania się na podstawie swej samo-konstytucji (P. Valadier, *Pochwała sumienia*, przeł. M. Żerańska, Warszawa 1997, s. 22).

dostatecznej i ostatecznej istnienia bytów przygodnych<sup>3</sup>, a więc przyjęcie pojęcia substancji<sup>4</sup> i hierarchii bytów. Tymczasem sceptycyzm teoriopoznawczy czasów nowożytnych traktuje te rozróżnienia jako błędy.

Pytanie, w jaki sposób docieramy do rzeczywistości, to problem źródeł poznania. Teorię rzeczywistości z wyjaśnieniem jej ostatecznym i całościowym dostarcza teologia. Jest to możliwe, gdyż teologia korzysta ze źródeł Objawienia, a refleksja nad racją poznania teologicznego implikuje refleksję nad celem Objawienia<sup>5</sup>. *Pierwszym zadaniem teologii jest hermeneutyka i interpretacja, czyli wydobywanie sensu i wyłożenie go we współczesnych znakach(...)*. Po drugie: *krytycznej refleksji nad Objawieniem winna towarzyszyć również krytyczna refleksja nad nauką i jej wynikami. Refleksja ta winna zmierzać do uzgodnienia wyników badań naukowych z Objawieniem(...)*. Trzecie wreszcie teoretyczne zadanie teologii to *systematyzacja, czyli skonstruowanie z danych nauki i Objawienia jednolitego systemu poznawczego, umożliwiającego integrację osoby w prawdzie*<sup>6</sup>.

System poznawczy teologia konstruuje korzystając z kategorii filozofii klasycznej. Metodologia filozofii klasycznej umożliwia rzetelne zdobywanie wiedzy o świecie; posłużyła przejściu z *praktycznego i mitologicznego sposobu myślenia do myślenia teoretycznego, empiryczno-racjonalistycznego. Przejście to uwidoczniło się w sposobie tłumaczenia zjawisk wiążących się ze światem i człowiekiem(...)*. Realizuje się ono

<sup>3</sup> *Ażeby był bytem pierwotnym, a więc bytem, który znowu z kolei nie wymaga dla swego istnienia innego bytu, musi być bytem niezłożonym, niezmiennym (tzn. pozbawionym wszelkiej możności), koniecznym. Może stać się to w jednym tylko wypadku, mianowicie wtedy, gdy byt ów będzie konstytuowany przez samo istnienie, lub – inaczej formułując – gdy istota tego bytu utożsamiać się będzie z jego istnieniem. Byt pierwotny to taki byt, który nie może nie istnieć, który sam sobie zawdzięcza to, czym jest, i to, że jest* (A. B. Stępcic, *Wstęp do filozofii*, Lublin 1989, s. 187n).

<sup>4</sup> *Termin ten miewał w filozofii różne znaczenia, podstawowym jednak jest to znaczenie, które z nim wiązał Arystoteles. Określa on substancję jako to, o czym coś innego może być orzekane, ale co samo nie może być orzekzone o niczym innym* (K. Ajdukiewicz, dz. cyt., s. 115).

<sup>5</sup> *Boże Objawienie jest właśnie odpowiedzią na istotne potrzeby człowieka. Potrzeby te sprowadzić można do trzech podstawowych dążeń: 1) Dążenie do prawdy, otwarcie na nią, odpowiadające naszej zdolności poznania rozumowego. Człowiek dąży tu konkretnie do dwóch rzeczy: do integralności poznania nie w sensie znajomości wszystkich szczegółów rzeczywistości, ale w znaczeniu zdobycia mądrości oraz do pewności. Pragnie zatem dojść do najwyższej syntezy, w świetle której cała rzeczywistość i jego w niej miejsce oraz zadania, jego powołanie stanie mu się zrozumiałe. Zmierza również do pewności swego poznania. 2) Poszukiwanie dobra. Dążenie to wyraża się w wolności, która polega nie tylko na możliwości wyboru dobra, ale przede wszystkim na autonomicznym kierowaniu się ku niemu. 3) Objawienie jest odpowiedzią na podstawowe dążenie człowieka do pełni doskonałości, do przekroczenia samego siebie, do uczestnictwa w wartościach transcendentnych* (J. Majka, *Metodologia nauk teologicznych*, Wrocław 1995, s. 157-159).

<sup>6</sup> *Tamże*, s. 160.

w drodze rezygnacji z czynników mitologicznych, ogólnie mówiąc, na rzecz odwoływania się do czynników racjonalnych<sup>7</sup>.

Filozofia klasyczna przedstawia rzeczywistość w aspektach ostatecznych i koniecznych; *dostarcza rozstrzygnięć sięgających w najbardziej podstawowe strefy tego, co istnieje, a co w ramach tej filozofii określa się nazwą „byt” (...). Termin „rzeczywistość” oznacza tu to wszystko, co istnieje niezależnie od tego, czy istnieje jako nie uwarunkowane istnieniem człowieka, czy też w istnieniu jest od niego zależne (...)*<sup>8</sup>. Filozofia klasyczna wskazuje na prawdę o rzeczywistości przez formułowanie odpowiedzi na fundamentalne, egzystencjalne pytania człowieka<sup>9</sup>. Dostarcza wiedzy uniwersalnej, obiektywistycznej, i racjonalnej, poszukującej ostatecznych racji dla doświadczanej rzeczywistości<sup>10</sup>.

Revolucja klasyczna w nauce w XVII w.<sup>11</sup> przynosi nowe kategorie opisu rzeczywistości: *świat fizyki nie jest światem zmysłowego doświadczenia. Tworzywem idealnego świata fizyki są matematyczne struktury.*

<sup>7</sup> E. Morawiec, *Podstawowe zagadnienia metafizyki klasycznej*, Warszawa 1998, s. 14.

<sup>8</sup> Tamże, s. 9.

<sup>9</sup> E. Morawiec, *Filozofia klasyczna a niektóre negatywne własności współczesnej kultury, w: Co daje współczesnemu człowiekowi studium filozofii klasycznej. Materiały z międzynarodowego sympozjum filozoficznego zorganizowanego w Katedrze Metafizyki Akademii Teologii Katolickiej*, Warszawa 1997, s. 20-21.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> *Revolucja klasyczna XVII wieku, w wyniku której powstały nowożytne nauki empiryczne była przygotowywana przez trwające stulecia oddziaływanie filozofii greckiej z myślą chrześcijańską, a scholastyka wieków średnich odegrała w tym procesie niezwykle doniosłą rolę. Wprawdzie twórcy klasycznej rewolucji (Kepler, Galileusz, Newton, Huygens, Hooke, Boyle...) byli ludźmi głęboko religijnymi i dzięki ich teologicznym komentarzom do prowadzonych przez siebie naukowych dociekań nastąpiło niezwykle zbliżenie teologii i nauk przyrodniczych (zwane fizykoteologią), ale zjawisko to trwało krótko (...). Bardziej symptomatyczne jest to, że – bez względu na takie czy inne interpretacje – nowe nauki stworzyły teren autonomiczny, niezależny od autorytetów Kościoła. Nowy świat, jaki stworzyła rewolucja klasyczna i nowy sposób „rozumienia bytu”, jakim zastąpiła stary, był...znowu platoński. Ale nie oznaczało to cofnięcia się o kilka wieków. Dokonało się coś istotnie nowego. Poprzednio platonizm czy arystotelizm były wymyślonymi systemami pojęciowymi, a walka pomiędzy nimi polegała na pewnego rodzaju współzawodnictwie, który z tych systemów bardziej spójnie potrafi zorganizować i ustrukturalizować świat naszych potocznych doświadczeń, myśli i zdroworozsądkowych wyobrażeń. Teraz cały świat naszych potocznych doświadczeń, myśli i zdroworozsądkowych wyobrażeń został zakwestionowany (...). I okazało się, że cała ta strategia wymaga przyjęcia pewnych założeń, a założenia te są platońskie (...). Fizyka Arystotelesa jest fizyką świata zmysłowego. Zmysłami dostrzegamy otaczające nas ciała (arystotelicy nazywają to realizmem, ale można by to również nazwać swojego rodzaju materializmem) i dopiero drogą filozoficznej refleksji odkrywamy ich natury (istoty) jako zasady ich działania. Fizyka Arystotelesa jest fizyką zmysłowego konkretnu. Jej zadanie polega na uporaniu się z wszystkimi „zmysłowymi jakościami” ciał, w całym ich bogactwie i skomplikowaniu. I właśnie dlatego matematyka (...) jest bezradna w stosunku do zmysłowego świata. Rewolucja klasyczna XVII w. zignorowała tę filozofię (M. Heller, *Nowa fizyka i nowa teologia*, Tarnów 1992, s. 45-47).*

*Nie są to tylko problemy epistemologiczne, lecz również kwestia pewnej ontologii. Idzie mianowicie o odpowiedź na pytanie: jaki powinien być rzeczywisty świat, aby nauka o tym świecie mogła być „nauką matematyczną”. W ciągu następnych dwu wieków rewolucja klasyczna(...) utrwaliła nowy reżim, jaki zaprowadziła w nauce. Wokół klasycznego paradygmatu narosło wiele błędnych interpretacji filozoficznych, takich jak pozytywizm czy materializm, które były wynikiem zasadniczego niezrozumienia podstaw samej rewolucji, choć oczywiście interpretacje te miały swoje historyczne uzasadnienie<sup>12</sup>.*

Na skutek rewolucji w naukach przyrodniczych w filozofii odstępiono od klasycznej metodologii w konstruowaniu teorii rzeczywistości. Myśl nowożytna ustanowiła nowe priorytety, według których, rozważania nad możliwością i granicami poznania winny być pierwotne w stosunku do dociekań nad naturą rzeczywistości. Na gruncie takiej epistemologii niemożliwa stała się metafizyka klasyczna. Stanowisko to dominuje w myśli europejskiej przez następne stulecia<sup>13</sup>.

W okresie dominacji metodologii Kartezjusza nie brakowało też jej ujęć krytycznych. W filozofii przełomu XIX i XX w. wśród nurtów przeważających kartezjanizm na jednym biegunie jest nihilizm, jeszcze gruntowniej niż system Kartezjusza podważający logikę, metafizykę i prawdę, a równocześnie postulujący wartości<sup>14</sup>.

Uprawiany jest też kierunek krytyki metodologii nowożytnej, wprowadzający istotne przewartościowanie jej podstaw: w kwestii źródeł poznania dopuszcza się aposterioryzm oraz przyznaje się możliwość postawienia klasycznego pytania o rację istnienia bytów. Stanisław Brzozowski (1878-1911), przedstawiciel tego nurtu filozofii współczesnej, w celu zrozumienia rzeczywistości poszukuje idei uniwersalistycznej jako racji

---

<sup>12</sup> *Tamże*, s. 47n.

<sup>13</sup> W filozofii nauki naturalizm prowadzi do pozytywizmu. Pozytywizm występuje w interesującym nas tu okresie jako tzw. II pozytywizm (pozytywizm epistemologiczny, empiriokrytycyzm). Utożsamienie wartościowej wiedzy z poznaniem naukowym generowało sceptycyzm teoriopoznawczy. Subiektywizm; spowodowane skrajnym idealizmem teoriopoznawczym; stanowisko, według którego, podmiot nie może poznać nic więcej poza swymi własnymi wyobrażeniami. Jest to filar nihilizmu poznawczego. Nihilizm w epoce Brzozowskiego zaznacza swoją powszechność w wielu obszarach myśli i kultury (nihilizm metafizyczny, n. poznawczy, n. etyczny, n. społeczny, n. dekadenski).

<sup>14</sup> *XX w. to okres rewolucyjny, w którym człowiek, zdecydowanie stawiając sobie samego za cel i nie mogąc już znieść mechanizmu tego świata, wszczyna rozpaczliwą wojnę, aby wyprowadzić z ateizmu radykalnego nową ludzkość* (J. Maritain, *Humanizm integralny*, Warszawa 1981, s. 20).

istnienia bytów. W niniejszym opracowaniu myśli Brzozowskiego przedstawiono wybrane zagadnienia z rozważań teoriopoznawczych i metafizycznych tego Myśliciela, które umożliwiły mu zbliżenie się do światopoglądu katolickiego.

## 1. BRZozOWSKIEGO UJĘCIE POSTAW MYŚLOWYCH POKOŁENIA PRZEŁOMU XIX I XX W.

Stanisław Brzozowski zwraca uwagę na tęsknoty metafizyczne wyrażane w kulturze schyłku XIX w.<sup>15</sup> Uważa, że *potrzeba jedności poglądu na świat nie jest potrzebą ściśle naukową, wyrasta ona z naszego praktyczno – uczuciowego życia*<sup>16</sup>. Z drugiej strony metafizyka, jak dowodzi Filozof polski, legitymuje się metodologią naukową; *zagadnienia metafizyki wyrastają z jedyne go podłoża wszelkiej nauki, tj. w doświadczeniu*<sup>17</sup>. Dla Brzozowskiego jest oczywiste, że podjęcie wyjaśnień metafizycznych jest niezbędne, gdyż domaga się tego logika refleksji nad rzeczywistością.

Odnajdywane przez Brzozowskiego w literaturze współczesnej poszukiwania metafizyczne, w jego opinii, są zawsze *żywą osobistą myślą* ich autora. To jest też powód, dla którego poświęca im uwagę, gdyż dzieło takie powstaje z *wewnętrznej konieczności duchowej, że autor mógł go nie napisać, ale nie mógł nie przemyśleć*. W niniejszym opracowaniu myśli Filozofa polskiego zarysuję przeprowadzoną przez niego analizę dwóch różnych współczesnych mu postaw wobec zagadnień metafizycznych. Jedną z tych postaw to *głęboki smutek, o pochodzeniu intelektualnym, – wypływający z niemożności dania pewnej i stanowczej odpowiedzi na ten odwieczny znak zapytania, jakim jest świat dla dusz, które myślą*<sup>18</sup>. Druga tendencja to wyjaśnianie świata w obrębie kategorii naturalistycznych.

<sup>15</sup> Dotyczy to, jak pisze, *dusz tych warstw społecznych, pospolicie inteligencją zwanych, które są zupełnymi i świadomymi wyrazicielami ducha pewnej epoki, ducha który do pewnego, dość nieznacznego stopnia jest własnym ich dziełem* (S. Brzozowski, *Głosy wśród nocy. Studia nad przesileniem romantycznym kultury europejskiej*, Lwów 1912, s. 132)

<sup>16</sup> S. Brzozowski, *Wczesne prace krytyczne*, Warszawa 1988, s. 635. Podkreślając rolę przeżycia, Brzozowski dystansuje się w ten sposób od ontologii rozwijanej w ramach scjentyzmu. Oto, jak opisał punkt wyjścia tej ontologii w ujęciu Cohena: „*Myśl*” w logice powinna być *pojmowana zgodnie z określeniem Parmenidesa, którego nazywa Cohen „twórcą filozofii naukowej”, a według którego myśl jest zawsze myślą o bycie, zawiera zawsze już byt w sobie i z tego koniecznego związku z bytem wyrwana być nie może. Czysta myśl i jej rozwój daje nam więc nie cześć i pozbawione treści formy wiedzy, lecz „konstrukcję bytu”, gdyż znaczenie myśli polega na tym, iż tworzy ona założenia bytu* (Tamże, s. 690).

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> *Głosy wśród nocy*, s. 132.

Fryderyk Henryk Amiel (1821-1881) jest wybitnym przedstawicielem pierwszego typu myślenia. Brzozowski wskazuje dwie zdolności intelektu Amiela, od których zależała droga, po której doszedł ten ostatni do uświadomienia tęsknoty metafizycznej. *Punktem wyjścia Amiela, źródłem, z którego wszystko u niego wypływa i wszystko się tłumaczy, jest niezwykle rozwinięta zdolność przedmiotowego myślenia. Zdolność ta pozostaje w ścisłym związku z inną zdolnością: pojmowania i odtwarzania w sobie uczuć innych istot, choćby najbardziej obcych i odległych*<sup>19</sup>. Wystąpienie w drugiej połowie XIX w. człowieka przedmiotowego, odzwierciedlającego w sobie współczesną epokę chaotyczną i miotaną przez różne wpływy<sup>20</sup>, jak ją określa Filozof polski, jest powodem zagubienia i rozdarcia wewnętrznego jednostki w tak pojmowanej rzeczywistości. Taką właśnie ocenę człowieka przedmiotowego, przyjętą przez Brzozowskiego, zaprezentował Nietzsche w *Jenseits von Gut und Bose*.

Amiel jest zawieszony w rzeczywistości, której nie rozpoznaje, gdyż jej wyjaśnienia nie dostarczają występujące współcześnie systemy myślowe. W *Jornal intime* przedstawia m. in. następującą autoanalizę swoich stanów wewnętrznych: *Je suis frappé et presque effrayé de représenter aussi bien l'homme de Schopenhauer: „Que le bonheur est une chimere et la souffrance une réalité; – que la negation de la volonté et du desir est le chemin de la delivrance; – que la vie individuelle est une misere dont la contemplation impersonnelle seule affranchit, etc.” – Mais le principe: Que la vie est un mal et le néant un bien, est à la base du systčme, et cet axiome, je n'ai pas ose le prononcer d'une façon generale, tout en l'admettant pour tels ou tels individus. – Ce que je goute encore dans le misanthrope de Francfort, c'est l'antipathie pour les prejuges courants, pour les rengaines europeennes, pour les hypocrisies des Occidentaux, pour le succes du jour. Schopenhauer est un grand esprit desabuse, qui professe le bouddhisme en pleine Allemagne et le detachement absolu en pleine orgie du XIX siecle*<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> Tamże, s. 133.

<sup>20</sup> Tamże, s. 136.

<sup>21</sup> U. Schoni, *Henri Frederic Amiel. Reflexions sur les Francais et les Allemands a l'occasion de la guerre franco-allemande de 1870-1871. Avec des textes inedits du Journal intime*, Bern 1972, s. 78n.

W refleksji Amiela nie ma jednak abnegacji rzeczywistości, a to ze względu na żywe uczucie sympatii do rzeczywistości, wynikające z odpowiedzialności za nią<sup>22</sup>. Autor *Journal intime* zwierza się z przecięcia apatii Schopenhauera: *Son principal défaut, c'est la secheresse complete, l'egoisme entier et altier, l'adoration du genie et l'indifference universelle, tout en enseignant la resignation, l'abnegation, etc. Ce qui lui manque, c'est la sympathie, c'est la sympathie, c'est l'humanité, c'est l'amour. Et ici, je reconnais entre nous la dissimilitude. Par pure intelligence et par le travail solitaire j'arriverais facilement a son point de vue; mais des que le coeur est sollicité, je sens que la contemplation est intenable. La pitié, la bonte, la charite, le devouement reprennent leur droit et meme revendiquent la premiere place*<sup>23</sup>.

Brzozowski przytacza wyznanie Amiela o potrzebie nadziei osiągnięcia celu<sup>24</sup>. Zamocowanie takiej nadziei wymaga przekonania o istnieniu prawdy bytu. Autor *Journal intime* przyjmuje więc rozróżnienia metafizyki klasycznej. Konsekwentnie prowadząc rozmyślenia, zbliża się do prawdy religii chrześcijańskiej, wobec której jednak pozostaje w dystansie. Pisarz szwajcarski określił siebie jako *pogańską głowę – serce chrześcijańskie*. Brzozowski tak scharakteryzował religijność Amiela: *W dzienniku jego napotyamy wiele kart, nacechowanych duchem najbardziej chrześcijańskiej pokory. Pokora ta jest tym bardziej ujmująca, że nie śmiał on nawet nazwać Opatrznością tej tajemniczej potęgi, której się poddawał (...). Należał do typu tak rozpowszechnionego dzisiaj, natur religijnych, a pomimo to nie przyznających się do żadnej określonej religii. Może to ktoś uważać za paradoks, a jednak wydaje mi się często, gdy myślę o tego rodzaju ludziach, że oni to właśnie są jedynymi przed-*

<sup>22</sup> Główną i jedynie czynną rolę przy wytwarzaniu przekonań odgrywiają nasze uczucia i one to stanowią o wyborze przez nas tego lub innego punktu widzenia, wiedza zaś nasza służy jedynie do uzasadnienia tego wyboru przed sobą samym i przed innymi (...). W filozofii i metafizyce główną rolę odgrywają pod tym względem najwyższe z uczuć: moralne. Pojmował to już Kant, gdy pisał swoją „Krytykę praktycznego rozumu”; zdaje sobie z tego sprawę i Amiel, który kilkakrotnie powtarza, że obowiązek jest jedyną siłą, zdolną przerwać uludną szatę wiecznie mamiącej Mai. W samej rzeczy u człowieka o silnie rozwiniętym poczuciu obowiązku, uczucie to zajmuje w świadomości zupełnie odrębne stanowisko. Cały świat może mu się wydawać złudzeniem, czymś w rodzaju halucynacji przymusowej, ono jedno jest czymś bezwzględnie pewnym, bo gdyby takim nie było, straciłoby charakter obowiązku. Nic dziwnego więc, jeżeli człowiek dostrzegłszy w tym Heraklitowskim *panta rei* jakiś punkt stały i nieruchomy, chwytą się go rozpaczliwie, i na tej podstawie odbudowuje świat cały, który teraz odzyskuje dlań znów pewność. Takie jest pochodzenie wszelkiej religii i wszelkiej metafizyki (Głosy wśród nocy, s. 144n).

<sup>23</sup> U. Schoni, dz. cyt., s. 79.

<sup>24</sup> Głosy wśród nocy, s. 145.



*stawicielami prawdziwego i głębokiego uczucia religijnego, na jakie może się zdobyć nasza epoka*<sup>25</sup>.

Z kolei bogactwa refleksji teoriopoznawczej Brzozowskiego nad odnalezieniem idei uniwersalistycznej w obrębie naturalizmu przedstawię tutaj krótko jego próbę ujęcia idei uniwersalistycznej w obrębie materializmu dziejowego. Jednym z zagadnień podjętych przez Autora dotyczących tej kwestii, jest opis świadomości w aspekcie tego, że określa kierunek działania człowieka. Świadomość materialisty dziejowego jest wiedzą o podstawach bytowych egzystencji ludzkiej. Uczestniczy w *najgłębszej świadomości gatunku*<sup>26</sup>. Według Brzozowskiego, modelową świadomość społeczną posiada Karol Marks (1818-83), czemu miał dać wyraz w 11 aforyzmach o Feuerbachu.

Świadomość rzeczywistości jest klasyfikacją metafizyczną tej rzeczywistości. *Odwoływanie się do świadomości jest typowe dla nowoczesnej metafizyki, i wraz z nią dochodzi do głębokiego przełamania w tonie bytu*<sup>27</sup>. Brzozowski podaje, że w systemie Marksa w konsekwencji świadomości rdzenia bytu społecznego, *metafizycznie człowiek staje się inną istotą w świecie, – zmienia swój cały charakter jako świadomy i odpowiedzialny współuczestnik bezwzględного istnienia*<sup>28</sup>. Literat polski przedstawia, że idea świadomości bytu społecznego Marksa miała rodzić postawę pozytywnego stosunku do rzeczywistości<sup>29</sup>.

Jak widzimy, zdaniem Brzozowskiego, Marks posiadał pryncypialną świadomość rzeczywistości<sup>30</sup>, dlatego został doceniony przez Filo-

<sup>25</sup> Tamże, s. 148n.

<sup>26</sup> S. Brzozowski, *Idee. Wstęp do filozofii dojrzałości dziejowej*, Kraków 1990, s. 525.

<sup>27</sup> P. Valadier, *dz. cyt.*, s. 21.

<sup>28</sup> *Idee*, s. 525.

<sup>29</sup> *In potentia był to najbardziej rewolucyjny czyn myśli ludzkiej, – ale został on w Marksie dokonany en bloc tylko, pojawił się w formie masywnego skłębionego przewartościowania wszystkich myśli, uczuć, wartości. Marks poczuł, że ma w sobie nowy stosunek do wszystkich spraw ludzkich, do całkowitego zagadnienia naszego istnienia; że dokonała się w nim przerażająca wprost rewolucja w całkowitej orientacji ludzkiego życia, że życie człowieka zaczęło być odąd myślowo czymś całkowicie innym i człowiek dorósł, dojrzał o jakąś nową zmieniającą się przestającą wszystko potęgę duchową* (Tamże, s. 524-525).

<sup>30</sup> *Czyn zasadniczy Marksa dokonany był na poziomie niezwyklej głębokości: podkopał on się w samej rzeczy pod całą historię, całą myśl, całą przyrodę, jako treść ludzkiego poznania, był on myślą tam, gdzie istotnie stykają się człowiek i natura i dlatego jego intuicja filozoficzna posiada znamiona najwyższej wszechobecności, wyklucza wszelki partykularyzm, i to było niebezpieczeństwo Marksa, gdyż swoje panowanie nad całością życia od strony jej nieskończonej konkretności sam on utożsamiał z czymś innym z abstrakcyjnym, logicznym opanowaniem intelektualnych kierunków i zagadnień* (Tamże, s. 526).

zofa polskiego w jego poszukiwaniu idei uniwersalistycznej rzeczywistości. Jest to *potężny skręt w tej głębinie, gdzie świadomość ludzka ujmuje własne swe, wytwarzające ją życie i cały kierunek tego potężnego faktu zmienia*<sup>31</sup>. Marks zatem dysponował *metodologiczną samowiedzą, (...) rozpoznał metafizyczną istotę, jedności własnego swego sposobu myślenia i czucia*<sup>32</sup>.

Brzozowski podkreśla także, że materializm dziejowy jest zaprzeczeniem i uniemożliwieniem naturalizmu i pozytywizmu we wszystkich konsekwencjach<sup>33</sup>. Niepowodzenie metafizyki Marksa, jak stwierdza Brzozowski, polega jednakże na tym, że ten *rodzaj myślenia i czucia był w Marksie postulatem tylko*<sup>34</sup>. Załamanie się materializmu dziejowego oznacza, jak czytamy w *Legendzie Młodej Polski*, utratę metodologii respektującej nowoczesną świadomość religijną, a właściwie – wiarę. Z tego punktu widzenia jest to strata istotna<sup>35</sup>. Brzozowski nie wyjaśnił prawdy bytu w obrębie materializmu, najbardziej rozpowszechnionej w tym okresie postaci naturalizmu. Jako konsekwentny Myśliciel podejmuje następne, trudniejsze już zadanie – próbę zerwania z naturalistyczną koncepcją rzeczywistości.

<sup>31</sup> *Tamże*, s. 525.

<sup>32</sup> *Tamże*, s. 527.

<sup>33</sup> *Tamże*, s. 163 -183.

<sup>34</sup> *Tamże*, s. 527. *Żle się dzieje z materializmem dziejowym: ta najśmielsza, jedynie rewolucyjna i jedynie zachowawcza zarazem metoda myśli, której znaczenie polega na tym, że myśli tylko to, co jest i zawsze gotowa jest wszystko co jest wypowiedzieć, zawsze czujna i wyciężona w tych punktach, gdzie po raz pierwszy tworzona, niebywała, nieustannie komplikująca się rzeczywistość ludzkiego życia narażona jest na kaleczącą ją i upraszczającą przemoc ze strony pojęć, wzorów, najczęściej spotykanych związków – wciąż pozostawać się zdają postulatem, nieprzemysłanym, wizją umysłową, która w pewnej chwili zarysowała się przed myślą Marksa, ale i dla niego samego była raczej zapowiedzią myślowego wyzwolenia, wskazaniem kierunku, w którym iść należy, a nigdy do końca życia nie stała się świadomie i całkowicie opanowaną metodą. Marks sam nigdy nie zrealizował tego zasadniczego widzenia, które wyprowadziło go poza obręb filozofii heglowskiej i całej dotychczasowej myśli ludzkiej* (*Tamże*, s. 524).

<sup>35</sup> *Myśl, która włada tym życiem (życie utrzymujące się na powierzchni tajemnicy), która z niego wyrasta, posiada za sobą najwyższy możliwy sprawdzian. Została przyjęta przez sędzięgo narodów, Boga. Wierzę, że tu jest centralna myśl, punkt, z którego wyrasta dzisiejsza świadomość religijna. Nie świadomość jako fenomen: wiara. Tak jest; Sorel ma słuszość, mówiąc, że materializm dziejowy jest jedyną metodą, szanującą tajemnicę życia* (S. Brzozowski, *Legenda Młodej Polski. Studia o strukturze duszy kulturalnej*, Lwów 1910, s. 579).

## 2. WERYFIKACJA PRZEZ BRZOWSKIEGO SYSTEMOWYCH PODSTAW ŚWIADOMOŚCI ŻYCIA W OBCEJ RZECZYWISTOŚCI

Istotą rozwoju światopoglądu Stanisława Brzozowskiego jest poszukiwanie idei uniwersalistycznej<sup>36</sup>. Autor rozpoczyna poszukiwania, poza tradycją myślenia klasycznego. Jest to wynikiem tego, że należy do *eu-ropejskich generacji umysłowych, które, jak je opisuje, zostały wychowane na „naturalistycznej, pozytywistycznej” kulturze lat 1860-1880 i wobec tego są w takim samym stopniu zrozumiałym wynikiem obiektywizmu naturalistycznego, w jakim ten ostatni był następstwem poprzedzających form romantyzmu i bynajmniej nie wyłącznie tylko reakcją przeciwko nim*<sup>37</sup>.

Według Filozofa polskiego, podjęcie konfrontacji z tym, co jest przyczyną alienacji świadomości od prawdy bytu, jest aktem śmiałym i przynależnym zaledwie jednostkom. *Świat nowoczesny stwarza sam siebie mocą wiar, w które nie wierzy, galwanizuje się za ich pomocą i stwarza siebie, gdy powstaje w nim jednostka, pragnąca wiedzieć co robi i po co – budzi się jakby z długiego snu nad otchłanią*<sup>38</sup>.

W nurt filozofii zmagającej się ze świadomością życia w obcej rzeczywistości wprowadzają Literata polskiego Avenarius (1843-96) i Nietzsche (1844-1900)<sup>39</sup>. Oto, jak Brzozowski rozumie kierunek poszukiwań Twórcy empiriokrytycyzmu: *Po co się pytać, pytania te znikną, pytania te – to coś przejściowego tylko, to przejście do stanu, w którym ludzie nauczą się poprzestawać na rzeczywistości zrozumianej w myśl naturalnego ludzkiego pojęcia o świecie i zapomną nawet, że ta rzeczy-*

<sup>36</sup> Potrzeba posiadania prawdy bytu, nie była jednakże równoznaczna z poznaniem jej istoty, dlatego też poszukiwał jej w wielu istniejących kierunkach filozoficznych (empiriokrytycyzm, materializm, ewolucjonizm, pragmatyzm; korzystał z inspiracji m. in. Bergsona, Sorela, Vica, Proudhona, Merceditha, Loisy, Newmana).

<sup>37</sup> *Idee*, s. 393. Filozof przyznaje, że jego poszukiwania systemu ujmującego ideę uniwersalistyczną *to myśl mająca wszystkie cechy Pascalowskiego sceptycyzmu: krańcowe zwątpienie staje się, nie wiedząc o tym, organem wiary. Przystosowanie się wtedy tylko uwłacza prawdzie, gdy świat jest pojmowany jako niezależny od prawdy, obojętny. Jeżeli zaś jest on właśnie dziełem Boga, jest słowem? Można by myśleć, że trzeba mieć odwagę tylko iść za wszystkimi swymi wątpliwościami, a doprowadzą one nas do punktu, w którym zwątpienie to staje się jakby odnajdującym drogę poszukiwaniem. To jest tylko pewną rzeczą: myśl nasza nie zdoła pogodzić się z faktem, aby sprawdzianem miało być życie odarte od walki, od pracy (Legenda Młodej Polski, s. 588).*

<sup>38</sup> *Głosy wśród nocy*, s. 275.

<sup>39</sup> *Jest to zaś tym ważniejsze, że w rozwoju myśli filozoficznej ostatnich dziesiątków lat ubiegłego stulecia było wprawdzie dużo dat i faktów, ale tylko dwa prawdziwe wydarzenia: Nietzsche i Avenarius mianowicie (Idee, s. 132).*

wistość mogła być kiedyś przedmiotem pytań, kiedy stanie się ona czymś zrozumiałym samo przez się. Ale przecież te właśnie pytania były punktem wyjścia pracy myślowej Avenariusza<sup>40</sup>.

Myśliciel niemiecki zauważył, że rzeczywistości nie opisują ani kierunki materialistyczne, ani też kierunki idealistyczne filozofii. Zaproponował więc empiriokrytycyzm, poprzez który chciał przewyciężyć opozycję między materializmem a idealizmem. Brzozowski rozważa to stanowisko: *Żądać przeto jakiegoś stałego bezwzględego systemu koordynat – jest tylko szczątkową pozostałością z racjonalistycznego, ontologicznego okresu myśli. Jesteśmy poza materializmem, poza dualizmem. Na zapytanie, czym jest rzeczywistość: materią czy duchem? Odpowiadał Avenarius podobno: „ani jednym, ani drugim, czymś trzecim” (...). Ani materii, ani ducha, ani przedmiotów zewnętrznych, ani naszego Ja – wszystko to tylko postawy, wszystko tylko punkty widzenia. Czym jest więc rzeczywistość, doświadczenie, „zastane”, jak wyraża się Avenarius? Mozaiką elementów i charakterów<sup>41</sup>.*

Brzozowski nie odnajduje utwierdzenia teoriopoznawczego poglądów tego znanego Pozytywisty. Jest to istotne ograniczenie systemu Avenariusza. *Skąd zaś w tej mozaice poznanie? Nie ma odpowiedzi<sup>42</sup>.* Logiczną konsekwencją empiriokrytycyzmu, w opinii Brzozowskiego, jest nihilizm. *Od empiriokrytycyzmu do bezwzględnego nihilizmu krok tylko<sup>43</sup>.*

Nihilizm bezwzględny, czy też inaczej *klasyczny, dionizyjcki*, nazwany tak przez Nietzschego, który przedstawił teorię rzeczywistości w obrębie myśli nihilistycznej, to druga poważna inspiracja dla Brzozowskiego w jego przewyciężaniu systemowych podstaw świadomości życia w obcej rzeczywistości. Na gruncie nihilizmu *ekstazyjnego* Myśliciel protestował przeciwko kartezyjizmowi. *Najbardziej dzieli mnie od metafizyków to, że nie zgadzam się z nimi, iż „ja” jest tym, co myśli; uważam raczej ja za konstrukcję myślenia, podobnie jak „rzecz”, „substancję”, „jednostkę”, „cel”, „liczbę”: a więc tylko za regulatywną fikcję, z której pomocą wprowadzona, wymyślona zostaje w świat stawania się swego rodzaju „stałość”<sup>44</sup>.*

Odrzucona przez sceptycyzm nowożytny metodologia, umożliwiająca odróżnienie zjawisk i rzeczy samej w sobie jako przedkrytyczne uję-

<sup>40</sup> *Tamże*, s. 148n.

<sup>41</sup> *Tamże*, s. 148.

<sup>42</sup> *Tamże*.

<sup>43</sup> *Tamże*.

<sup>44</sup> F.W. Nietzsche, *Pisma pozostałe 1876-1889*, przeł. B. Baran, Kraków 1994, s. 188.

cie rzeczywistości, to jednakże metoda konstrukcji teorii rzeczywistości respektująca zasady tradycyjnej logiki, czyli zasady tożsamości, niesprzeczności i wyłączonego środka. To natomiast, co można zarzucić zwolennikom absolutnego idealizmu, to właśnie wiara w rzeczy sprzeczne z rzeczywistością. Takim podsumowaniem idealizmu niemieckiego jest wypowiedź Nietzschego: *Jeżeli Kant mówi, „rozum czerpie swoje prawa nie z przyrody, lecz przypisuje je jej”, to jest to zupełnie prawdziwe w stosunku do pojęcia przyrody, które zmuszeni jesteśmy z nią łączyć (przyroda=świat jako wyobrażenie, to znaczy jako błąd), [które] jednak jest podsumowaniem mnóstwa błędów rozumu*<sup>45</sup>.

Ten stosunek Nietzschego do idealizmu niemieckiego oddziałł na koncepcje Brzozowskiego i skłonił do przyjęcia myślenia historycznego, które jest jednym z fundamentów nietzscheanizmu. Z tej pozycji Brzozowski w *Ideach* krytykuje naturalizm i pragmatyzm właśnie za bezdziejowość.

Myśl Nietzschego jest wszakże efektem tradycji sceptycznej. Choć więc w założeniu Filozof niemiecki stara się przekroczyć sceptycyzm nowożytny, jednak przyjmuje ten sam stosunek do epistemologii i metafizyki. Według niego, *świat, który nas jakoś obchodzi, jest fałszywy, tzn. nie jest pewnym stanem rzeczy, lecz wymysłem i zaokrągleniem chudej sumy obserwacji; jest on „w biegu” jako coś, co się staje, jako ciągle od nowa się przemieszczający fałsz, który nigdy nie zbliży się do prawdy*<sup>46</sup>.

Brzozowski zaprezentował się natomiast jako konsekwentny krytyk sceptycyzmu nowożytnego. *Jeżeli uznamy za punkt wyjścia nowoczesnej filozofii – czytamy w *Ideach* – Kartezjańskie założenia myśli która wyzbywa się wszelkich ograniczeń wszelkich założeń zanim rozpoczyna pracę i konstrukcję filozoficzną, będzie to wielkim uproszczeniem historycznej rzeczywistości (...)*<sup>47</sup>. Ostrze krytyki Brzozowskiego skierowane było przeciw mechanistycznej wizji rzeczywistości i mitologizacji rzeczywistości, rozpoznawanych jako konsekwencje dialektyki nowożytnej. Filozof postulował uwzględnienie tradycji i *biologicznego procesu, gdyż tylko przemyślenie dziejów i myśli na-*

<sup>45</sup> F.W. Nietzsche, *Ludzkie, arcyłudzkie*, przeł. K. Drzewiecki, Warszawa 1910, s. 38.

<sup>46</sup> F.W. Nietzsche, *Pisma pozostałe 1876-1889*, s. 201.

<sup>47</sup> *Idee*, s. 530. *Myśl filozofa ma rozpoczynając swą pracę wyzbyć się wszelkich założeń, wszystkich ograniczeń – przyjrzyjmy się co to znaczy? – Samo powstanie zagadnienia świadczy, że jednostka, dla której własna psychika staje się czymś problematycznym nie czuje się w posiadaniu formy życia, wystarczającej jej. Zagadnienie powstaje, gdyż z jednej strony w świadomości są treści, które nie znajdują swego zastosowania w życiu, z drugiej strony samo życie takie jakim jest, zawiera elementy nie przewidywane przez myśl, nie pożądane – a chociażby tylko „nowe”, tj. myślowo nie zaklasyfikowane i nie owartościowane (*Idee*, s. 530n).*

szej z tego stanowiska stworzy nam szczerzy stosunek do naszej tradycji, wytworzy i ugruntuje naszą kulturę, wyzwoli nas od rozszczępień, które wyjąławiają nasze życie umysłowe: skazują naszą literaturę na nieustanne lawirowanie między mechanicznym stosunkiem do życia a mitologizowaniem<sup>48</sup>.

W systemie Brzozowskiego przekroczone zostaje naturalizm, gdyż, jak zapisał, *to jest pewną rzeczą, że nie to jest prawdą życia, co my o nim myślimy, lecz to, czym jest ono niezależnie od nas*<sup>49</sup>. Konfrontacji z naturalizmem, rozpowszechnionym wówczas najbardziej w postaci materializmu, Brzozowski podejmuje się za pomocą pogłębienia poszukiwań teoriopoznawczych i metafizycznych oraz w szerszej perspektywie – poprzez konstrukcję uniwersalnego programu dla kultury europejskiej.

Problem możliwości poznania rzeczywistości Filozof polski przedstawia w kategoriach myśli klasycznej. *Świat nie jest mozaiką złudzeń: jest głęboko na wskroś prawdziwy, jest dziełem Boga, który zaiste nigdy w błąd nie wprowadza. Życie, zbiorowe życie jest sprawdzianem prawdy, jest jej manifestacją, rzeczą samą, o ile jest ona w człowieku*<sup>50</sup>. Według jego koncepcji, prawda ma źródło w Istnieniu transcendentnie immanentnym<sup>51</sup>. To dlatego *ksiądz* *czuć może się istotnie przedstawicielem*

<sup>48</sup> *Legenda Młodej Polski*, s. 577-578.

<sup>49</sup> *Tamże*, s. 588.

<sup>50</sup> *Legenda Młodej Polski*, s. 579. *A przecież cała tajemnica myśli XIX stulecia na tym właśnie polega, że chcemy znaleźć siłę twórczą w tym, co jest zawsze wynikiem, w stanie świadomości, wrażeniu wytworzonym przez taką lub inną sumę działalności. Świat prawdziwy, ten jasnowzroczny, mężny świat Mereditha, to ta działalność właśnie, to „człowiek w życiu i śmierci, jako gryf dla woli” (...). Usiłujemy zrodzić z wrażeń coś nowego, ale wrażenia, stany świadomości same przez się są bezpłodne. Muszą one być wytworzone, a raczej musi być wytworzona ta czynna rzeczywistość, która odbija się w biernej świadomości, zanim pojawią się one w polu widzenia. Same przez się stany świadomości nie prowadzą nas poza granice istniejącego stworzonego świata* (*Idee*, s. 403).

<sup>51</sup> Brzozowski przyjmuje w tej kwestii następujące poglądy *praca (...) jest apelem naszym do życia poza nami: tworzymy wysiłki, ruchy, by coś poza nami powstało. Czy nie jest to, jakbyśmy czynili znaki, na które odpowiada nam wielki świat (...). Rozumie i przyjmuje on to, co jest naszą pracą; ale z kolei to, co nią jest, ma już w sobie jego życie. Organizm narodowej pracy, to żywa mowa pozaludzkiej a uczłowieczonej prawdy. To więc, co wyrasta z tego ciała, jako obyczaj, pieśń, prawo, ma w sobie to potężne źródło. Nasz Mickiewicz podaje tu rękę Blondelowi, surowa Marksowska myśl staje się żywą istotą, odzyskuje wielką nieprzymuszoną życie. Rozumiemy Proudhona, który czuł się postanym przez opatrność zwiastunem prawd, wyrobionych, wypracowanych przez chłopców i rzemieślników jego ojczyzny. Pragmatyzm, który pojmuje prawdę i poznanie nieco na wzór gry na loterii, zostaje tu objęty przez wyższą ideę, znika wobec niej jako arogancka i krzykliwa jednostronność. Probabilizm Courmota, krytyka Sorelowska, stara mądrość Vica, teoria rozwoju idei Newmana, wszystko to zrasta się w jedną wielką myśl, o której mamy prawo powiedzieć, że widzieli ją w wielkim zarysie Mickiewicz, Norwid, Towiański, Wroński, Cieszkowski* (*Legenda Młodej Polski*, s. 581).

prawdy, która jest poza nim, niezależna od niego. To daje mu przedziwną skromność, odbierającą pozory, nawet narzucanie swej indywidualności największym jego śmiałością<sup>52</sup>.

Takie ujęcie odnosi do sytuacji w filozofii przed Kartezjuszem, gdy całą rzeczywistość sytuowano i rozumiano przez jej stosunek do Boga<sup>53</sup>. Brzozowskiemu drogę do poznania świata kierowanego przez Boga wytyczył Newman. *Dla Newmana świat materialny ma znaczenie sakramentalne, symboliczne. Formy, w jakich ukazuje się on nam, nie mają same przez się konsystencji własnej; znaczenie ich wrasta w nie spoza nich i płynie z głębokich źródeł religijnego życia duszy, stosunków z Prawdą Najwyższą. Świat widzialny jest nierzeczywisty o tyle, o ile chcielibyśmy polegać na nim, jako na czymś samoistnym, ale jest on zdolny wyrażać rzeczywistość, ukazywać ją nam, typizować ją dla nas*<sup>54</sup>.

Brzozowski jest przekonany, że możliwa jest życiowa rzeczywista wiara<sup>55</sup>, podobna do tej jaką posiadał Maurycy Mochnacki, której istotą jest przyjęcie prawdy bytu: *by wola rodziła się z rzeczywistości poznanej, przemyślanej, by dźwigać wszystko na jasny szczyt myśli*<sup>56</sup>. *Wierzę mocno i stanowczo w istnienie sił i praw żyjących w świecie, a przerastających człowieka, ale w obrębie naszego duchowego życia to, co ukazuje się nam jako wyższe od woli i myśli, niedostępne jej działaniu – jest tylko własną naszą zdeorganizowaną psychiką*<sup>57</sup>.

Myśliciel polski deklaruje się jako zwolennik przewartościowania kartezjanizmu i odnowy myśli klasycznej. Swoją skłonność do rozpatrywania wszystkich praw życia w uniwersalny i indywidualistyczny zarazem sposób<sup>58</sup> uznaje, jako przejętą z katolicyzmu. Epokę współczesną pojmuje początkowo jako rozkład katolicyzmu, a przy końcu rozwoju swojej refleksji, przerwanej przez śmierć, jako jego *przeistoczenie*<sup>59</sup>. Katolicyzm okazał się być zwornikiem *wielorakich postulatów, jakie wyra-*

<sup>52</sup> *Tamże*, s. 585.

<sup>53</sup> P. Valadier, *dz. cyt.*, s. 68.

<sup>54</sup> *Głosy wśród nocy*, s. 347.

<sup>55</sup> *Tamże*, s. 276.

<sup>56</sup> *Tamże*, s. 283.

<sup>57</sup> *Tamże*, s. 298.

<sup>58</sup> *Legenda Młodej Polski*, s. 587. *Zadają sobie mimo woli pytanie: czy to nie bezwiednie żyjący pod powłoką świadomości ślad psychiczny katolicyzmu; przechowane w głębi podświadomego i niezrozumiane w swoim czasie znaczenie jego nauki odżywa w nas i domaga się zaspokojenia. Jeżeli nie istnieje w nas jako wiara, istnieje on w nas jako kształt potrzeby* (*Tamże*).

<sup>59</sup> *Tamże*.

stają z kulturalnego życia<sup>60</sup>. Przy końcu swoich poszukiwań Brzozowski uznawał światopogląd katolicki jako system zamocowany na uznaniu idei uniwersalistycznej.

\*\*\*

Poszukiwanie idei uniwersalistycznej przez Stanisława Brzozowskiego zrodziło się z przekonania, że jest możliwe racjonalne pojmowanie rzeczywistości ze względu na istnienie racji dostatecznej i ostatecznej bytów przygodnych. Stanowisko to, znane jako klasyczne, wskazuje, że zachodzi ścisły związek między poglądami z zakresu teorii poznania i z zakresu teorii rzeczywistości. Odpowiada temu empirystyczny kierunek uprawiania wiedzy racjonalnej, wyznający jedność poznania rzeczywistości ze względu na to, że przedmiot formalny refleksji nad rzeczywistością, którym jest aspekt istnieniowy, jest wspólny wszystkim działom tej refleksji<sup>61</sup>.

Jak przedstawia Brzozowski, uznanie idei uniwersalistycznej jest podstawą filozofii przewyżczającej świadomość życia w obcej rzeczywistości. Jego koncepcja poznania rzeczywistości jest adekwatna do stanowiska klasycznego i wobec tego może stać się punktem wyjścia programu uniwersalnego dla kultury europejskiej. Oto bowiem „rozumność” w kulturze oznacza fakt, że działania wywodzą się z jednostek lub grup społecznych, które posiadają rozumny, racjonalny, obiektywny system wartości i system celów. Z kolei system wartości o takich cechach może dostarczyć człowiekowi prawdziwa wiedza o rzeczywistości, tj. nie za-

<sup>60</sup> Tamże, s. 586.

<sup>61</sup> *W pełni rozwinięty ten rodzaj poznania nie stanowi jedynie ostatecznościowego wyjaśniania rzeczywistości, lecz także odkrywając najgłębsze prawdy, nie może wykluczyć w następstwie postawy aksjologicznej (...). Ukazuje Transcendencję jako pierwszą przyczynę wszelkiego bytu oraz jako najwyższe dobro, czyniąc z Niej realny ostateczny cel wszelkiego ludzkiego działania. W tej koncepcji filozofii aksjologia, system wartości, uzasadniane są ontycznie a nie tylko gnozeologicznie czy pragmatycznie. Jest to możliwe bowiem jest rezultatem odczytania rzeczywistości w najgłębszej jej strukturze (E. Morawiec, *Filozofia klasyczna*..., s. 20-21). Metafizyka w ramach filozofii klasycznej (...) jest najogólniejszą filozoficzną teorią rzeczywistości i jako taka jest (...) fundamentalną dla innych dyscyplin filozoficznych konstytuujących ten rodzaj filozofii (...). Metafizyka w ramach filozofii klasycznej jest dziedziną poznania, w której dokonuje się swoistego rodzaju „opisu” rzeczywistości we właściwym dla metafizyki aspekcie. Opis ten, w pierwszym etapie, realizuje się przez wskazanie na treści przysługujące rzeczywistości z racji jej istnienia, zwane także transcendentnymi, w drugim etapie realizuje się przez wskazanie na czynniki wchodzące w skład struktury badanej rzeczywistości w metafizyce. Użyte tu słowo „opis” wzięte jest w szerokim tego słowa znaczeniu. Oznacza bowiem złożoną operację poznawczą, w skład której wchodzi czynności powszechnie uznane za naukotwórcze, łącznie z czynnościami uzasadniania i wyjaśniania (E. Morawiec, *Podstawowe zagadnienia*..., s. 9-10).*



*falszowane rozeznanie bytu w ogóle, a ludzkiego bytu i tego, co jest dla niego dobre, w szczególności*<sup>62</sup>.

Bogusława Lewandowska – licencjat teologii dogmatycznej, kustosz, kierownik Biblioteki Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN w Warszawie. Pozytywną ocenę artykułu przedstawił o. prof. dr hab. Jacek Salij OP.

### **The Universalist Idea of Stanisław Brzozowski in the Presence of the Consciousness of the Life in the Alien Reality**

#### **Summary**

The Consciousness of the life in alien reality called the century illness is a result of epistemological scepticism, which has been present in the modern philosophy. The condition of the understanding the reality is to reach the justification of existing of existence. It is equivalent to accepting the conception of substance and existence hierarchy. However, the epistemological scepticism of the epoch considers these distinguishes as errors. The classical methodology was abandoned in constructing the theory of reality. The modern methodology establishes new priorities. In accordance with them, the considerations concerning the possibility and limits of cognizance should be primordial as compared with inquiring the nature of reality. On the base of such epistemology there is no possibility for the classical metaphysics. This view has been dominant in European philosophy during the subsequent centuries.

In the philosophy of the turn of XIX/XX ages, there exist currents, which acquaint essential methodological transvaluing: in the question of the sources of cognition the aposteriorism is also allowed; the possibility of the formulation of the classical question of the existences = justification is accepted as well. In order to understand the reality, Stanisław Brzozowski, a representative of the current of philosophy, was seeking the universalist idea as the justification of existing of existence. This effort of S. Brzozowski of seeking the universalist idea is a consequence the conviction that it is possible to understand rationally the reality for the reason of the existence of the full justification of the reality. This view, which is known as classical, show that there is a close relationship between the views from

---

<sup>62</sup> *Tamże*, s. 14.

the domains of the theory of cognition and the theory of reality. Brzozowski was declaring for transvaluing Cartesian system and for renovation classical philosophy. Accepting the universalist idea is for Brzozowski the base of transvaluing the consciousness of the life in the alien reality which was made by scepticism epistemological.

*Bogusława Lewandowska*